

WARTO MIEĆ MARZENIA

21 marca 2012r. odwiedził nas niezwykle gość, pan Jan Mela, który pomimo swojej niepełnosprawności zdobył oba bieguny. Pan Jan opowiadał nam o swoich podróżach, ale wspominał nam też o swoim wypadku, po którym spędził 3 miesiące w szpitalu i miał wiele różnych operacji i zabiegów. Po jednej z operacji stracił nogę i rękę. Pan Jan wiedział, że od tego momentu jego życie będzie inne, wiedział też, że będzie musiał się nauczyć wszystkiego od nowa. Na początku uczył się najprostrzych rzeczy, np. robienia kanapek lub chodzenia. Na szczęście po krótkim czasie dostał protezę nogi, na której łatwo było mu się nauczyć chodzić. Pan Jan nie przejmował się tym, co inni mówią o nim. Zdarzało się, że słyszał różne uwagi pod swoim adresem, wtedy odpowiadał krótko:

- Cieszę się z tego, że jestem taki i nie chciałbym się zmienić.

Gość twierdził, że nie chciałby cofnąć czasu, bo wtedy nie przeżyłby tych wszystkich przygód i wypraw. Podczas spotkania pięknie opowiadał o tym, jak spełniają się marzenia, jeśli tylko chcemy. Pięknej opowieści o pokonywaniu trudności towarzyszyła prezentacja zdjęć z różnych wypraw pana Jana.

Karolina Marcinkowska kl. 4

Wywiad z Janem Melą -podróżnikiem, działaczem charytatywnym

Czy zna pan nasze miasto i jak panu tutaj się podoba ?

W Poznaniu byłem już kilka razy tylko, że zazwyczaj mam bardzo mało czasu, dużo spotkań i muszę tak jechać z miejsca na miejsce, bo mam bardzo dużo wyjazdów i chociaż mieszkam w Krakowie to jestem tam około trzech dni w tygodniu, a resztę cały czas w podróży. Dużo poświęcam temu czasowi.

Kim jest Jan Mela dziś?
Od czasu wypraw dużo się



Czy ma pan czas dla najbliższych w związku z podróżami ?

Staram się go znajdować, ale czasem go brakuje, rzadko odwiedzam dom, bo z Krakowa mam bardzo daleko, ale staram się zawsze znaleźć trochę czasu. Trudno jest znaleźć czas wolny, bo mam dużo obowiązków, brakuje czasu, żeby się porządnie wyspać, zjeść obiad, nie mówiąc już o mojej jeździe do Malborka, do rodziców. Ale dzięki temu nie marnujemy wspólnego czasu, nie siedzimy przed telewizorem, tylko staramy się spędzić go jak najlepiej.

Na ilu wyprawach pan był?

Nie wiem, co można potraktować jako wyprawę.

zmieniło, prowadzę fundację od ponad 3 lat. Fundacja pomaga niepełnosprawnym.
A czym zajmuje się pana fundacja?

Moja fundacja zajmuje się zbieraniem pieniędzy na leczenie dla ludzi po wypadkach, żeby mogli normalnie chodzić, normalnie żyć, ale też zajmuje się organizowaniem różnych wyjazdów z osobami niepełnosprawnymi, nie tylko z ludźmi którzy zajmują się fundacją, ale też z ludźmi

niepełnosprawnymi, na wózkach, z ludźmi niewidomymi i niesłyszącymi, niepełnosprawnymi intelektualnie
Jakie jest pana największe marzenie ?

Moim największym marzeniem jest założyć rodzinę, wybudować dom, takie zwykłe marzenie. Najwięcej energii zajmuje mi praca w

fundacji, dlatego że to nie jest taka zwykła praca. Kiedyś myślałem, że znajdę sobie pracę i będę zarabiał pieniądze i gdy przyjdzie godzina 16.00 lub 17.00, wyjdę z biura i to będzie koniec pracy. Praca w fundacji jest bardzo angażująca emocjonalnie, jak praca z przyjaciółmi.

Czy spotyka się pan z Markiem Kamińskim ?

Czasami tak, ale rzadko, bo każdy z nas jest zapracowany, bo mieszkamy na dwóch krańcach Polski. Marek w Krakowie, a ja w Sopocie. To jest prawie 700 km, ale cieszę się, że udaje nam się spotkać po drodze.

Co sądzi pan o współczesnej młodzieży ?

Sądzę, że czasy współczesne dają ogromne możliwości,

bo mamy Internet, facebooka i jest o dużo, dużo łatwiej. Jeśli chcemy się dowiedzieć, jak coś tworzyć albo jak jest zbudowany teleskop wystarczy to tylko wpisać w Google i od razu to mamy, a kiedyś trzeba było iść do biblioteki znaleźć książkę i to strasznie wszystko długo trwało... Lepiej zostawić telefon, komputer i pójść spotkać się ze znajomymi.

Dziękujemy za spotkanie i rozmowę.

Z. Bączyk W, Górzyńska, A. Stachowiak, A. Palacz. z klasy 5c



SZÓSTOKLASIŚCI DO PIÓR

Dnia 3 kwietnia, we wtorek, odbył się sprawdzian po klasie szóstej. Wszyscy uczniowie

klas szóstych, w całej Polsce, pisali go w tym samym czasie. Zgodnie z procedurami, sprawdzian trwał 60 minut. Test ten sprawdzał naszą wiedzę po podstawówce. Był to pierwszy tak poważny egzamin w naszym życiu, wielu z nas towarzyszyły nerwy. Tego



dnia wszyscy odświętnie ubrani punktualnie stawili się w szkole. Gdy weszliśmy do sali i zaczęliśmy pisać, emocje opadły. Piszący sprawdzian twierdzili, że był łatwy. Jesteśmy dobrej myśli. Mamy nadzieję, że wyniki będą zadowalające.
Kasia Olekszy kl. 6a

I ZJAZD ABSOLWENTÓW SZKÓŁ Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI

"Gdyby każdy miał to samo, nikt nikomu nie byłby potrzebny." ks. Jan Twardowski- **to myśl przewodnia naszego zjazdu**

Nasza szkoła istnieje już od 17 lat, a dnia 24 marca 2012 roku odbył się I Poznański Zjazd Absolwentów Szkół z Oddziałami Integracyjnymi. Na uroczystości pojawili się m. in. poetka i malarka malująca ustami pani Dorota Szachewicz, pisarz i poeta pan Leon Machowiak, podróżnik - Roman Lubiński, germanistka -Anna Rutz, poetka- Magdalena Molenda - Sonimska, Alicja Nowak- założycielka i członek fundacji "Sprawni", autorka programu radiowego "Niepełnosprawna, ale sprawna", Wielkopolski Kurator Oświaty Elżbieta Walkowiak, proboszcz naszej parafii pw. Świętej Jadwigi Śląskiej, Benedykt Glinkowski, nauczyciele i uczniowie.

Niepełnosprawni goście mogli czuć się swobodnie dzięki pani dyrektor, która zadbała o to, by wszystko było dostosowane do ich potrzeb. W stołówce działała kawiarenka, a w sali kolumnowej można było oglądać zdjęcia i przeglądać szkolne kroniki z poprzednich lat. O godzinie 10 rozpoczęła się część artystyczna, jednak przed nią kilka osób opowiedziało o swojej pracy wśród ludzi niepełnosprawnych. Występy były interesujące i zabawne. Szansę na popisanie się mieli uczniowie, którzy jeszcze uczą się w naszej szkole, ale też jej absolwenci. Szczególną uwagą

cieszył się występ szkolnego integracyjnego zespołu tańca, który zakończył się gromkimi brawami. Po kilku przedstawieniach goście rozeszli się do różnych sal, w których odbywały się

dyskusje i warsztaty.

Mam nadzieję, że gdy odbędzie się kolejny Zjazd Absolwentów, będę mogła ponownie wziąć udział w przygotowaniach. Pozdrawiam wszystkich byłych i obecnych uczniów naszej szkoły.

**Julia Mielcarek
kl.6a**



JAK TO JEST Z TYM MALOWANIEM? - wywiad z panią Dorotą Szachewicz

Jak pani wpadła na to, aby zacząć malować?

Ja nie wpadłam na to. To pan Andrzej G., mój nauczyciel, powiedział mi, że bym

malowała. Ja bym na to nie wpadła. W szkole podstawowej miałam byle jakie stopnie, ja nie byłam uzdolniona plastycznie. Na początku byłam poetką, ale choroba robiła swoje, nie mogłam przez to pisać, wstać i miałam depresję. Nie wiedziałam wtedy, co mam

robić i mój nauczyciel powiedział, że bym spróbowała coś namalować.

Ile lat pani maluje?

Ile lat? Od 1994 roku.

Ile czasu maluje pani jeden obraz ?

To zależy, nie ma reguły. Raz jeden miesiąc, czasem dwa.

naszej rozmowie przysłuchiwał się p. Grubiński, który odpowiedział na to pytanie:

"A propos czasu malowania obrazu. Otóż, zapamiętajcie to. Nauczycielem jest się zawsze, murarzem, piekarzem, inżynierem także. Artystą się

bywa! Chociaż artysta ma sto lat, żyje bardzo krótko, bo żyje praktycznie tylko tymi chwilami, kiedy wena za niego myśli. Nie potrzeba wtedy jeść, pić, spać, tylko się tworzy. Picasso powiedział kiedyś zdanie: "Dziwię się, że ludzie nie zastanawiają się nad

dniem i nocą, nad śpiewem ptaków, nad przyrodą, natomiast wszyscy chcą się znać na sztuce". Artysta maluje, bo musi. Może trzy miesiące nie robić nic, jednego dnia zaczyna i nie ma dnia, nie ma nocy tworzy. To jest właśnie wena.



JAK MOŻNA PODRÓŻOWAC ,GDY SI E NIE WIDZI ? spotkanie z podróżnikiem Romanem Lubińskim.

Każdy z nas podróżuje, ale ma wzrok i widzi, co go otacza. Wiedzieliśmy, że w trakcie zjazdu absolwentów będzie można porozmawiać z człowiekiem, który nie widzi, a jednak stara się realizować swoje pasje. Pan Roman to bardzo odważny i zabawny człowiek. W trakcie warsztatów opowiadał nie tylko o swoich podróżach, ale także o mroźnych krew w żyłach zdarzeniach. W trakcie podróży małą łódką na Borneo rozpętała się burza i wszyscy bali się o swoje życie.

Podróżnik prezentował akcesoria niezbędne ociemniałej osobie w drodze, np. telefon, który po przyciśnięciu klawiszy informuje, jaką cyfrę się dotknęło. W trakcie prelekcji obejrzelśmy kilka filmów z podróży, którą nasz gość odbył w towarzystwie przyjaciół. My przekonaliśmy się, że nie należy narzekać na swoje życie, tylko trzeba brać los w swoje ręce i realizować marzenia. Apelujemy do naszych czytelników, aby nie bali się stawiać czoła przeciwnościom losu.

O.Lis ,O.Kasprzak 4c

Malując ustami, bardzo młodo traci się zęby. Nacisk zębów na pędzel wynosi około 400kg!" **Czy potrzeba treningów do malowania ustami?**

Tak, trzeba ćwiczyć codziennie, kiedy maluję ustami, to wykonuję ćwiczenia. Jak sportowiec, kiedy nie ćwiczy, jego mięśnie osłabiają się.

Czy trudno jest tak malować ?

- No pewnie.

Czy lubi pani malować ?

- Ja to kocham. To daje mi życie, Daje mi sens życia i satysfakcję.

- Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

- Ja też dziękuję.

ANEGDOTA ZE SPOTKANIA

Mogliśmy obserwować panią Szachewicz podczas malowania. Byliśmy pod wrażeniem.



Jeden z obserwatorów powiedział: "Ja nie umiem tak pięknie malować rękoma." Wtedy pani Dorota zażartowała: "ja też" i wszyscy wybuchnęli śmiechem. **Małgosia Hirsch i Ada Wawrzynaik kl.6b**

zdjęcia: D Szachewicz, integracyjny zespół tańca, warsztaty z pisarzem L. Machowiakiem, podróżnikiem R. Lubińskim, warsztaty plastyczne

U NAS CIĄGŁE SIĘ COŚ DZIEJE, czasem trudno nadążyć

WITAJ WIOSNO, WITAJ MIŁOŚCI ...

21 marca jak zwykle świętowaliśmy pierwszy Dzień Wiosny. Z tej okazji Szkolna Dziesiątka wraz z panią Małgorzatą Czerniawską zorganizowała przedstawienie o wiosnie i miłości (skoro wiosna to i miłość). Uczniowie naszej szkoły lubią zabawę, więc przygotowaliśmy też różne konkursy dla klas 4-6. Każda klasa miała własnoręcznie przygotować marzanny oraz okrzyki związane z wiosną, trzeba przecież przywołać tę wiosnę! Odbył się również konkurs na najciekawszą Panią Wiosnę. Wybrana dziewczyna z każdej klasy miała się przebrać za Panią Wiosnę. Wygrała Aleksandra Knak z klasy 4a. bMyślę, że przedstawienie i konkursy zorganizowane z okazji pierwszego Dnia Wiosny wszystkim się podobały. Mam nadzieję, że za rok to powtórzymy.

Katarzyna Dulat- przedstawicielka Szkolnej Dziesiątki



ZNOWU SPRZĄTAMY ŚWIAT

Jak co roku nasza szkoła bierze udział w sprzątaniu świata.

W piątek wszyscy uczniowie wyszli na ulice naszego osiedla. Klasy sprzątały przydzielone ulice. Sprzą-

taliśmy wszystkie śmieci, które przeszkadzały nam na drodze. Po skończonej pracy byliśmy dumni. Szkoda, że śmieci i bałagan nie przeszkadzają innym, szczególnie gimnazjalistom.
Marta Trzepacz kl.4c

RODZINY Z PASJĄ

To spotkanie było zorganizowane w ramach projektu "Uczeń z pasją". Wieczór prowadzili rodzice. Działy się cuda! Były różne ciekawe eksperymenty. Dowiedzieliśmy się bardzo dużo ciekawych rzeczy. Szczególnie

podobał się nam eksperyment czyszczenia pieniędzy. Doświadczenia przygotowane przez panów szczególnie spodobały się chłopcom.
Oliwia Kubiak, Natalia K., Marta Kubik, Jagoda Wermajster kl.2c

BĄDŹ POZDROWIONY GOŚCIU NASZ ...

Pod koniec marca w naszej szkole odbyło się spotkanie z księdzem biskupem Stanisławem. Okazało się, że jest to uprzejmy, starszy człowiek, dobrze dogadujący się z dziećmi. Na spotkanie przyszli wszyscy uczniowie. Biskup opowiadał nam o wielu ludziach, którzy go odwiedzali, a także

o swojej pracy. Otrzymał on kwiaty, które potem przekazał pani dyrektor, Danucie Staniszewskiej, co wywołało uśmiechy na twarzach nauczycieli ale też i uczniów. Największe wrażenie zrobił jednak na samej pani dyrektor. Na koniec mogliśmy zadawać pytania, jednak aktywne były tylko młodsze dzieci. Zwykle tak bywa, że młodszy są odważniejsi. Całe spotkanie



odbyło się w miłej atmosferze. Myślę, że wszyscy są z niego zadowoleni, włącznie z biskupem.

Julia Mielcarek 6b

BUDUJEMY MOSTY

W tym roku rekolekcje w naszej szkole przebiegały właśnie pod tym hasłem. Oprócz spotkań w kościele odbywały się zajęcia w szkole. Prowadziły je dwie studentki, które działały

w uniwersyteckim kole misjologicznym. Prezentowały ciekawe stroje z różnych części świata oraz przygotowały ciekawe zabawy. Reprezentanci klas 4-6 dekorowali świece oraz wycinali różne kształty z wosku albo robili ozdoby. Klasy starsze mawały butelki na wodę święconą. Najbardziej

podobały mi się mosty utworzone z kartek z naszymi dobrymi uczynkami. Stanowiły one wspaniałą dekorację kościoła. Myślę, że w trakcie rekolekcji każdy mógł znaleźć coś dla siebie, zdobyć wiedzę o misjach.

Oliwia Jankowiak 4c



Uwaga talenty na start!

Jeśli masz jakiś talent i chcesz pokazać, co potrafisz, zgłoś swój udział w naszym konkursie u Stasia Beśki lub u opiekuna "Szkolnej Dziesiątki". Zapraszamy do udziału w turnieju "warcaowym". Zgłaszajcie udział.

MISTERIUM NA KWIATOWYM

W Wielki Poniedziałek w naszej parafii mieliśmy możliwość uczestniczyć w niecodziennym wydarzeniu, jakim było widowisko pasyjne. Nad całością czuwał reżyser Przemysław Basiński, który również przygotował scenariusz na podstawie książki "Jezus z Nazaretu" Brandstettera. W przedstawieniu została wykorzystana muzyka Kwartetu Jorgi. Całość zo-

została podzielona na 12 scen, które rozgrywały się wokół, a finał w świątyni. Pojawiało się wielu widzów, którzy z zaciekawieniem je obejrżeli. Całości dopełniały obrazy wielkich mistrzów malarstwa o tematyce pasyjnej, które były rzucone na ściany kościoła.

Jakub Renkiel kl.5a

zdjęcia: z wizytacji biskupa, sprzątania świata, "spotkania z pasją" rekolekcji szkolnych

KĄCIK MOTYLI KSIĄŻKOWYCH (to nie błąd- nie moli, tylko motyli książkowych)

Herbatka Literacka w kl. 5a

W kwietniu w naszej klasie odbyła się kolejna Herbatka Literacka. Na lekcjach j.polskiego opisywaliśmy swoją wybraną książkę. Każdy mógł swoje wystąpienie wzbogacić prezentacją multimedialną, albumem lub plakatem. Książki były różne. Ja wybrałam „Pamiętki detektywa Pozytywki” Grzegorza Kasdepke. Kilkoro uczniów wybrało różne części „Biura detektywistyczne Lassego i Mai”. Były zagadki, krzyżówki i rebusy. Podczas słuchania częstowaliśmy się ciastkami i herbatą. Niektórzy sądzą że była miła atmosfera, a niektórzy nie. Trudno dogodzić wszystkim. Pani powiedziała, że przygotowaliśmy piękne plakaty, które mają zawisnąć w naszej sali. Mamy nadzieję, że jeszcze odbędzie się kilka herbatek literackich. Okazało się, że czytanie nie jest takie złe. Ważne, że pani nie narzucała książek. Każdy mógł wybrać sam.

Weronika Kożuszkiewicz kl.5a

KTO TO TSATSIKI?

Na Herbatkę Literacką wybrałem powieść "Tylko Tsatsiki" Moni Nilsson. Jest to 3. część z serii o Tsatsikim. Nasz bohater

rozpoczyna trzecią klasę. Ma już nie tylko Mamuszkę, ale też dwóch ojców: Jensa i Tatę Poławiacza Ośmiornic. Chłopiec myśli, że jest coraz bardziej dorosły. Zamiast treningów piłki nożnej woli tańczyć rock and rolla. Wraz w Perem założyli zespół rockowy, który miał wielkie powodzenie u dziewczyn. Na sam koniec głównemu bohaterowi umiera dziadek i chłopak musi lecieć do Grecji. Co było dalej? Jak potoczyły się dalsze losy bohaterów? Zapraszam do lektury. Książkę się dobrze czyta. Temat ciekawy, bo to jest życie naszych rówieśników. Szczepko polecam.
P.Zieliński kl.5a
=====



=TROP KAZIKA NOWAKA

Chciałabym zachęcić do przeczytania książki Ł. Wierzbickiego "Afryka Kazika". W ciekawy sposób autor opisał podróż którą po Afryce odbył Kazimierz Nowak. Sto lat temu w Afryce bez współczesnych wynalazków. Jak sobie pora-

dził podróżnik? Jakie niebezpieczeństwa musiał pokonać? Polecam, dodam, że nie jestem ani motylem ani mołem książkowym.

M.Kaczmarek kl.5a
=====

POLECAMY, BO CZYTAMY

Na języku polskim omawialiśmy lekturę "W pustyni i w pu-

szczy". Jeśli chcesz przekonać się, co spotkało dwoje dzieci (Stasia i Nel), które zostały porwane i muszą przeżyć długą podróż przez pustynię, polecam tę książkę. Przy okazji dowiesz się, jak piękna jest Afryka, dowiesz się, jak wytrzymały i odważny musiał być Staś.

Piotr Kobalczyk 5c



SPRAWDZAMY PRZEPISY PANI JOANNO

W maju będziemy gościli w naszej szkole Joannę Krzyżanek.

Na lekcji języka polskiego nasza klasa testowała przepisy ze "Zdrowej kuchni Lamelli Szczęśliwej". Jest to książka J.Krzyżanek Podzieliśmy się na 3 grupy: "kanapkowców", "koreczkowców" "szejkerowców". Każda grupa przygotowała potrawę zgodnie z przepisem pisarki.

Było to interesujące przeżycie, każda grupa bardzo się starała. Gdy wszystko było gotowe mieliśmy czas na konsumpcję. Wszystko było pyszne, wręcz znakomite. Fajnie by było, gdyby takich zajęć było więcej.
Sebastian Nyka 5a

GOTUJEMY JAK KLEKS

Ostatnio na języku polskim redagowaliśmy przepisy kulinarne. Na kolejnych lekcjach przygotowaliśmy proste potrawy według własnych przepisów. Najbardziej smakowity nam tosty Łukasza i Huberta.

uczniowie klasy 4 c

CO WARTO CZYTAĆ!

Polecam wam lekturę o panu Kleksie. Jest to książka pełna przygód, fantastycznych opowieści. Przekonasz się, że pan Amroży to niesamowity pedagog i nauczyciel. Jeśli ciekawi cię, co przeżył Adam Niezgódka w Psim Raju, to koniecznie przeczytaj tę książkę

**Oliwia Kasprzak,
Ola Lis 4c**

SĄ TACY, KTÓRZY LUBIĄ CZYTANIE

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci obchodzony co roku 2. kwietnia, w dzień urodzin duńskiego bajkopisarza Hansa Chrystiana Andersena. Dzień ten ma na celu rozpowszechnienie książek dla dzieci oraz wspieranie czytania przez najmłodszych. Święto

zostało ustanowione w 1967r. przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych Ludzi. Od tamtej pory, co roku, gospodarzem święta jest inne państwo. Polska była organizatorem w 1979r. roku. W Czechach, w 2007r. narodziła się akcja nazywana "Nocą z Andersenem".



ZAPRASZAMY DO BIBLIOTKI UCZNIÓW KL.1-3, BY POŚLUCHAĆ NIEZWYKŁYCH HISTORII, KTÓRE CZYTA PANI J. SKRABUCHA

Dzieci spędzają tę noc w bibliotece czytając i słuchając bajki. W Polsce od 2001 roku odbywa się akcja społeczna "Cała Polska czyta dzieciom". Ma ona za zadanie uświadomienie społeczeństwu, jak ważne dla dzieci jest poznawanie świata książek. Ma na celu zachęcenie rodzi-

ców do czytania książek swoim dzieciom. Nasza polonistka, by zachęcić nas do czytania, organizuje herbatki literackie. **Marta Kaczmarek kl.5a na podstawie internetu**

zdjęcia zajęcia polonistycznokulinarne: pasowanie na czytelnika